

Dzień

10 stron
Rok VIII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA: - - - - -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Pogrzeb króla Jerzego V.

Uroczystości żałobne w Londynie i Windsorze

Londyn, 28. I. (PAT). 15.000 żołnierzy i marynarzy oraz 10.000 policjantów pilnowało porządku wzdłuż chodników, ulic Londynu, przez które przeszedł orszak żałobny. Na drodze z Westminster Hallu do stacji Paddington na przestrzeni blisko 7 km od wczesnego ranka stały niezliczone tłumy, pragnące ujrzeć kondukt żałobny.

Ulice przez które przechodził orszak żałobny, przyozdobione były fioletowymi masztami, z których wisiały fioletowe proporce. Około godz. 9 rano na skwerze okalającym parlament i opactwo Westminsteru gromadziły się delegacje państw obcych.

Dziesiąt minut przed godziną dziesiątą trumna ze zwłokami króla Jerzego V, przykryta proporcem królewskim z koroną imperialną, spoczywająca na fioletowej aksaminnej poduszce, wyniesiona została w obecności członków rodziny królewskiej z Westminster Hallu i ustawiona na lawecie armatniej.

Pochód żałobny

Pochód z trumną otwierał marszałek arystokracji rodowej Anglii książę Norfolk w asyście heroldów króla oraz rozmaitych dygnitarzy królewskich, ubranych w tradycyjne mundury.

Lawetę armatnią z ustawioną na niej trumną ciągnęli marynarze.

Tuż za trumną kroczył król Edward VIII, poprzedzany przez chorążego, niosącego sztandar królewski. Król ubrany był w mundur admirała floty. Za królem — jego bracia książę Yorku, książę Cloucestera i książę Kentu, następnie jego szwagier lord Harwood, brat królowej książę Athlone, szwagier zmarłego króla król Haakon norweski i jego syn następca tronu Norwegii.

Orszak panujących otwierają prezydent Republiki Francuskiej, król duński i król rumuński, za nimi — król bułgarski i król belgijski, potem szwedzki następca tronu, książę regent jugosłowiański i zastępca tronu włoskiego. Po nich dalej członkowie rodów panujących i członkowie rodziny królewskiej. Następnie w specjalnej dworskiej karocy, przyozdobionej koroną, królowa wdowa ze swą córką Mary, z siostrą zmarłego króla i swoją synową księżną Yorku.

Za karocą królowej — szefowie delegacji państw obcych, w ich łebie kroczy gen. Kazimierz Sosnkowski w jednym szeregu z szefem delegacji amerykańskiej Normanem Davisem i szefem delegacji tureckiej ministrem spraw zagranicznych Arasem. Za delegatami państw obcych, przedstawiciele dominjów brytyjskich, następnie zaś w 7 karocach księżniczki dworu królewskiego i inne przybyły na uroczystości żałobne księżniczki obce oraz damy dworu — za nimi — członkowie wojskowego i cywilnego dworu królewskiego, a skolei świąty towarzyszące przedstawicielom państw obcych. Pochód zamykają znowu oddziały wojska i policji.

Gdy pochód żałobny ruszył, uderzono w historyczny dzwon na wieży pałacu, t. zw. „Big Ben”, który powoli, miarowo wybił 70 uderzeń. Równocześnie bateria dział, ustawiona w Hyde Parku, rozpoczęła salutowanie orszaku żałobnego salwą 75 strzałów, następujących po sobie w odstępach jednominutowych. Ostatni wystrzał rozległ się w chwili, gdy czoło pochodu dotarło do

stacji Paddington. Równo dwie godziny pochód podążał przez ulice Londynu.

Z Londynu do Windsoru

Gdy o godz. 11.45 laweta z trumną stanęła przed gmachem dworcowym trumnę zdjęto i wniesiono do wagonu specjalnego pociągu żałobnego złożonego z 9 wagonów, pomalowanych na kolor czarny i fioletowy. W pozostałych 8 wagonach zajęli miejsca członkowie rodziny królewskiej, obcy królowi, delegacje państw obcych i dygnita-

rze państwowi oraz wojskowi.

Punktualnie o godz. 12 pociąg ruszył w stronę Windsoru. Pociąg ten przybył do Windsoru o godz. 13 min. 8. Wzdłuż przestrzeni 20 mil ang. dzielących Windsor od Londynu tłumy ludności składały ostatni hołd zmarłemu królowi. Na wszystkich budynkach powiewały żałobne sztandary.

W Windsorze oczekiwały na przybycie żałobnego pociągu niezliczone tłumy. Straż porządkową pełnił potrójny kordon policji.

nał pienia religijne, zaś organy odegrały marsza żałobnego.

Król Edward VIII wraz z członkami domu panującego o godz. 14.50 odjechał do Londynu.

7000 osób zasłabło, 150 umieszczono w szpitalach, 1 osoba zmarła

Londyn 28. I. (PAT). Reuter komunikuje, że w trakcie uroczystości pogrzebowych zasłabło około 7.000 ludzi, którym udzieliło pomocy 40 ambulansów, rozlokowanych wzdłuż trasy żałobnego orszaku. 150 osób umieszczono w szpitalach. Jedna osoba zmarła. Służbę sanitarną pełniło 5.000 lekarzy i pielęgniarek, mając do dyspozycji 30 samochodów sanitarnych.

Na czele żałobnego pochodu kroczyli heroldowie i trębacze w szkarłatnych mundurach, oddział gwardji przybocznej i marynarki wojennej.

Król Edward VIII postępował bezpośrednio za trumną.

O godz. 13.30 całe imperjum brytyjskie uczciło pamięć zmarłego monarchy dwuminutowym milczeniem. Na odgłos dzwonu z katedry św. Pawła w Londynie, ustąpiła wszelka praca, zatrzymano ruch uliczny, przechodnie przystanęli obnażając głowy.

Trumna ze śmiertelnymi szczątkami króla Jerzego V spoczęła w historycznej krypcie na zamku Windsorzskim o godz. 14.15.

Nabożeństwo żałobne w krypcie odprawił arcybiskup Canterbury, poczem chór wyko-

nał pienia religijne, zaś organy odegrały marsza żałobnego.

Król Edward VIII wraz z członkami domu panującego o godz. 14.50 odjechał do Londynu.

7000 osób zasłabło, 150 umieszczono w szpitalach, 1 osoba zmarła

Londyn 28. I. (PAT). Reuter komunikuje, że w trakcie uroczystości pogrzebowych zasłabło około 7.000 ludzi, którym udzieliło pomocy 40 ambulansów, rozlokowanych wzdłuż trasy żałobnego orszaku. 150 osób umieszczono w szpitalach. Jedna osoba zmarła. Służbę sanitarną pełniło 5.000 lekarzy i pielęgniarek, mając do dyspozycji 30 samochodów sanitarnych.

Na czele żałobnego pochodu kroczyli heroldowie i trębacze w szkarłatnych mundurach, oddział gwardji przybocznej i marynarki wojennej.

Król Edward VIII postępował bezpośrednio za trumną.

O godz. 13.30 całe imperjum brytyjskie uczciło pamięć zmarłego monarchy dwuminutowym milczeniem. Na odgłos dzwonu z katedry św. Pawła w Londynie, ustąpiła wszelka praca, zatrzymano ruch uliczny, przechodnie przystanęli obnażając głowy.

Trumna ze śmiertelnymi szczątkami króla Jerzego V spoczęła w historycznej krypcie na zamku Windsorzskim o godz. 14.15.

Nabożeństwo żałobne w krypcie odprawił arcybiskup Canterbury, poczem chór wyko-

Najbliższe prace Rządu

(o) Warszawa, 28. I. (Tel. wł.) W związku z powrotem premiera Kościłkowskiego do Warszawy wejdą w stadium decydujących obrad prace, omawiane obecnie w łonie Rządu i przygotowywane przez poszczególne ministerstwa. W czwartek odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, a w piątek prawdopodobnie zbierze się Rada Ministrów.

Na czele zagadnień wysuwają się sprawy, związane z uaktywnieniem życia gospodarczego i poprawą sytuacji w ciężkim przemyśle. Przez Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpatrzone zostaną m. in. sprawozdanie komisji międzyministerjalnej do zbadania sytuacji w przemyśle, wyniki przygotowań do narady gospodarczej, szereg projektów ustaw, które przesłane będą do łaski marszałkowskiej przed 15 lutego. Wśród tych ostatnich znajdują się projekty ustaw o prawie wekslowym i czekowym, szereg ustaw gospodarczych i ustaw, mających na celu usprawnienie działalności państwowego aparatu administracyjnego.

Napływ reemigrantów z Francji a bezrobocie w Polsce

(o) Warszawa, 28. I. (Tel. wł.) W ubiegłym tygodniu powróciło do Polski 1300 reemigrantów z Francji. Ogółem przybyło w styczniu 3000 reemigrantów z Francji. W najbliższym czasie należy spodziewać się dalszego napływu reemigrantów.

W ciągu stycznia wzrósł znacznie stan bezrobocia w Polsce. Rzecz oczywista, że napływ reemigrantów z Francji odbija się niepomyślnie na naszym rynku pracy, zwłaszcza że są to przeważnie ludzie, pozbawieni środków do życia.

Maszyna piekielna w wileńskiej perfumerii

(o) Wilno, 28. I. (tel. wł.) Do pewnej perfumerji przy ul. Mickiewicza w Wilnie przyszedł wczoraj wieczorem nieznanymi osobnikami, który poprosił, aby pozwolono mu skorzystać z telefonu. Po chwili opuścił sklep, pozostawiając dość dużą paczkę, która pracownikowi firmy wydała się podejrzana, zwłaszcza że z jej wnętrza słychać było cykanie zegara. Jeden z ekspedjentów wybiegł za oddalającym się osobnikiem i zatrzymał go przy pomocy policjanta. Policja stwierdziła, iż w paczce znajdowała się petarda o silnym ładunku wybuchowym, połączona z przyrządem zegarowym, nastawionym na godz. 20. Wybuch miał więc nastąpić w godzinie po zamknięciu sklepu.

W Warszawie, 28. I. (PAT). Dziś o godz. 16.30 w kościele ewangelicko-reformowanym zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę J. K. M. króla W. Brytanji Jerzego V.

Na nabożeństwie obecny był P. Prezydent Rzeczypospolitej, p. premier Marjan Zyndram-Kościałkowski, generalny inspektor sił zbrojnych generał dyw. Rydz-Śmigły, pp. marszałkowie Senatu i Sejmu, pp. ministrowie, cały korpus dyplomatyczny, generalicja, przedstawiciele władz, kolonja angielska.

Wydawnictwo nasze

postanowiło z dniem 1-go lutego 1936 r.

obniżyć

cenę pojedynczego egzemplarza naszego pisma na 10 groszy

Równocześnie obniżamy cenę prenumeraty miesięcznej, która z dniem 1-go lutego 1936 r. wynosić będzie zł 2.50 z odnośnieniem do domu oraz zł 2.20 w ekspedycji miejscowych agencji Wydawnictwa

Mimo tak znacznej obniżki ceny, pismo nasze wychodzić będzie w niezmięszonj objętości, — jak dotychczas — przynosząc codziennie rano najwięzszj wiadomości z całego świata, Polski, Pomorza i naszego miasta.

Dziś w numerze:

PRZEMÓWIENIE P. MIN. W. R. I O. P. PROF. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

ZA KULISAMI ROZMOW GEN. NOWY ZWROT NAD DUNAJEM

MIASTO TREDOWATYCH. GORĄCZKOWE ZBROJENIA MORSKIE RZESZY.

W PEJANI KARNAWAŁU. SYN GABARZA OKRADAŁ GROBY.

CAŁA STRONA POWIEŚCI

Z odwagą i wiarą należy patrzeć w naszą przyszłość kulturalną

Przemówienie p. min. prof. Świętosławskiego w komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 28. I. (PAT). Komisja budżetowa Sejmu pracowała dziś nad budżetem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przed referatem wygłosił dłuższe przemówienie p. min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski, który odkładając do plenum Sejmu przedstawienie ogólnego programu ministerstwa, omówił zagadnienie budżetu. Po przytoczeniu globalnych cyfr budżetu, który wynosi 342 miliony 940 tys. zł. p. min. podniósł coraz większą dysproporcję budżetu w stosunku do ujawniających się potrzeb w dziedzinie oświatowej. Porównanie preliminarza oświatowego na rok 1936-37 z budżetem roku ub. wykazuje zmniejszenie preliminarza o 2 mil. 740 tys. W rzeczywistości jednak zmniejszenie to jest znacznie większe z powodu konieczności uregulowania kredytów osobowych.

ALARMUJĄCE POŁOŻENIE SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO

Przechodząc do zagadnienia szkolnictwa p. min. stwierdza, że będzie dążył do dalszej realizacji wielkiej reformy w myśl zasad ustawy z 11 marca 1932 r. Alarmujące położenie szkolnictwa wynika z przyczyn niezależnych od ustawy ustrojowej. Obecnie liczba dzieci w wieku szkolnym w Polsce wynosi ponad 5 mil. 400 tys. Wzrastająca ciągle liczba dzieci wymaga w konsekwencji równoległego zwiększenia ilości etatów nauczycielskich i izb lekcyjnych. Tymczasem następuje ciągle zmniejszanie środków materialnych, które powoduje coraz dotkliwszy deficyt naszego stanu oświatowego, wyrażający się w roku bieżącym liczbą około miliona dzieci poza szkołą.

Bez zwiększenia liczby etatów nauczycielskich, godzin nadliczbowych i niezbędnych kredytów rzeczowych, szkoła powszechna nie będzie mogła spełniać należycie swego zadania w najbliższej przyszłości.

Kryzys szkoły powszechnej pogłębia się przez ostateczne prawie napięcie sił pracowników oświatowych, które przybiera kształty nieznane w innych zawodach, oraz przez powszechne zubożenie wsi i znacznej części ludności miejskiej. W przyszłości czynić należy wysiłki w kierunku zwiększenia ilości etatów nauczycielskich albowiem deficyt etatów nauczycieli szkół powszechnych w stosunku do zapotrzebowania wynosi około 30 tys. przy około 67 tys. obecnej liczby etatów. Racjonalne rozwiązanie zagadnienia szkolnictwa powszechnego jest sprawą najważniejszą, decydującą o pomyslnym rozwoju Państwa.

SITUACJA SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO JEST POMYŚLNIJSZA

Co się tyczy szkolnictwa średniego, to sytuacja budżetowa przedstawia się nieco le-

REFLEKTOREM

P. Himmelfarb, adwokat Kowalski i pieniądze

Jednym z najruchliwszych „proroków” endeckich, który wstąpił się srogim i bezwzględnie antysemityzmem, jest niedoszły prezydent m. Łodzi, a zarazem adwokat miejscowy p. Kazimierz Kowalski. O tym „narodowcu” czystej wody czytamy w warszawskim „E x p r e s s i e P o r a n n y m” następującą niezwykle charakterystyczną dla endeckiej moralności i mentalności notatkę:

„W Sądzie Najwyższym odbędzie się wkrótce interesująca rozprawa. Akta sprawy opatrzone są znakiem Nr. K. I. 1533/35. Mniejsza o przedmiot procesu. Ciekawsze znacznie są osoby procesu. Otóż interesy strony pozwanej, Abrahama Himmelfarba, reprezentować będzie adwokat Kazimierz Kowalski.

Kim jest p. Himmelfarb — nie wiemy. Znana natomiast jest nam postać Kazimierza Kowalskiego, osławionego przywódcy stronnictwa narodowego w Łodzi i głośno aranzera burd, awantur i zamieszania na posiedzeniach rady miejskiej. Adw. Kowalski popisywał się plamieniami i mimowoli humorystycznymi wystąpieniami, a sens i trzon wszystkich jego wystąpień był jednaki: Żydzi winni wszystkiemu, bezrobociu, kryzysowi, upadkowi Łodzi. Więc — precz z Żydami! Oblicze „ideowe” radnego Kowalskiego było tedy zdecydowane i wyraźne. A tu naraz niespodzianka: b. radny Kowalski gromił, a adwokat Kowalski będzie bronił...

Radny — sobie, adwokat — sobie. Jedno na pokaz, drugie dla zarobku. Co innego „zasady”, a co innego pieniądze. Prawda p. Kowalski?!

Latarnik.

Wskutek trudności budżetowych musiano jednak zwolnić tempo zaopatrzenia szkół we właściwe pomieszczenia, pomoce naukowe i t. d. Realizowanie ustawy ustrojowej rozwija się w szkolnictwie średnim stopniowo. Bardzo wyjątkową pracę prowadzi się w dziale programowym ministerstwa. Specjalną wagę p. min. przywiązuje do szkolnictwa zawodowego. Mówca przytacza zestawienia ilościowe szkół w poszczegół-

nych branżach. Zestawienia wykazują, że ilość szkół zawodowych zwłaszcza w rolnictwie jest jeszcze bardzo niewystarczająca. Lukę tę ma wypełnić wprowadzenie w życie zasad ustawy z 11 marca 1932 r., o ustroju szkolnictwa. O silnym zainteresowaniu społeczeństwa szkołami zawodowymi, świadczy zwiększająca się frekwencja. Stęry gospodarcze naogół przychylnie powitały nowe prądy w organizacji szkół zawodo-

MATOWĄ CERĘ

zamiast cery tłustej uzyskuje się przez mycie twarzy gorącą niemal wodą i proszkiem marmurowym „MIRACULUM” oraz równoczesne posługiwanie się D-ra LUSTRA odtłuszczającym pudrem „HIGJENICZNYM”.

Walki pod Makalle trwają nadal Włosi nie odzyskali straconych pozycji

Addis Abeba 28. I. (PAT). Urzędowe źródła abisyńskie ogłaszają następujące informacje o przebiegu ostatnich walk w Tembien. Na froncie Tigre trwa dotychczas ożywiona akcja, osobliwie w rejonach Geralta - Agame, a w szczególności dookoła Makalle. Włosi usiłują dotychczas na północno-zachód od Makalle odzyskać pozycje utracone pomiędzy 20 a 23 stycznia. Działają gromadą w dzień i w nocy bez przerwy od 23 stycznia, lecz mimo to Abisyńczycy niepokoją nieustannie wojska włoskie, prowadząc walki partyzanckie, w których częstokroć mają powodzenie.

Celem tych walk dla Abisyńczyków jest stałe odcięcie Włochom komunikacji z ty-

łami armii. Chociaż według ostatnich informacji pomiędzy Abbi - Addi a Makalle odnieśli duże sukcesy, zdaje się, że jednak nie osiągnęli istotnego celu, to jest odcięcia Adni od Makalle, co zmusiłoby wojska włoskie do opuszczenia Makalle.

Na całym froncie północnym, donosi komunikat abisyński, wzmożła się działalność lotników włoskich. Samoloty włoskie bombardują pozycje abisyńskie silniej niż zazwyczaj, rzucając bomby z gazem łzawiącym i żrącym. Według urzędowych raportów wodzów abisyńskich wyniki tych bombardowań pod względem strategicznym są bez znaczenia.

Postępowanie doraźne przeciw mordercy inż. Dyljona

Kraków, 28. I. (PAT). Dochodzenia w sprawie onegdajszego zabójstwa, dokonanego w Tatrach na osobie śp. int. Stefana Dyljona z Warszawy przez dezertera Szczepana Grande, prowadzone są w trybie postępowania doraźnego.

Po ukończeniu dochodzeń przygotowawczych sprawa będzie przedstawiona przez prokuratora wojskowego właścemu dowódcy, który rozstrzygnie, czy sprawa będzie skierowana do sądu doraźnego, czy też przekazana zostanie do postępowania

zwyczajnego.

W razie przekazania sprawy sądowi doraźnemu, sprawa będzie ukończona w ciągu dni 14-tu w myśl obowiązujących ustaw.

W ciągu ubiegłych dwóch dni przeprowadzono na miejscu zbrodni w Tatrach dochodzenia przez delegowanego podprokuratora Wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie, majora korpusu sądowego Mojżysza, który poczynił potrzebne dla dochodzeń ustalenia.

Za kulisami rozmów genewskich w sprawie Gdańska

Sensacyjny wywiad prezydenta senatu Greisera

Prezydent senatu gdańskiego Greiser po swoim powrocie z Genewy udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielowi „Danziger Vorposten” na temat konsekwencji, jakie dla W. M. Gdańska wynikają z sesji genewskiej. Prezydent Greiser zaznaczył na wstępie, że jest zupełnie optymistycznie nastrojony i nie wierzy w zakłócenie pracy senatu gdańskiego z zewnątrz.

P. Greiser podkreślił, że w Genewie

mniej działał jako prezydent senatu gdańskiego, a w pierwszej linii jako Niemiec, z tej przyczyny, że pewne czynniki usiłowały sprawę Gdańska rozszerzyć na znacznie ważniejsze dziedziny polityczne.

P. Greiser potwierdził, że rezolucja, opracowana przez min. Edena, nie była identyczna z rezolucją, zaprojektowaną przez sekretarjat Rady Ligi Narodów. Ten pierwszy projekt rezolucji był utrzymany w

wych, niosąc im efektywną pomoc. Młodzież kończąca szkoły zawodowe powinna być poszukiwana na rynkach pracy. Niestety pod tym względem sprawa nie jest jeszcze urozumiowana i wymaga nadal czujności władz szkolnych i współpracy z organizacjami gospodarczymi.

SZKOLNICTWO WYŻSZE

W dalszym ciągu swego przemówienia p. min. szerzej rozwinął prace związane z szkolnictwem wyższym, odraczając kwestję ogólnych wytycznych polityki w szkolnictwie wyższym do dyskusji plenarnej. Mówca stwierdził, że Polska wydaje na naukę i popieranie twórczości naukowej i wynalazki bardzo mało.

Przechodząc do funduszu opłat studenckich p. min. zaznacza, że stanowi on poważną pozycję w budżetach szkół akademickich i przeznaczony jest głównie na prowadzenie zakładów naukowych. Doceniając ciężką sytuację finansową społeczeństwa, p. min. zarządził wydatne stosowanie ulg indywidualnych w opłatach przy zachowaniu dotychczasowych stawek dla młodzieży zamieszkałej. Z ulg w opłatach będzie mogło korzystać 63% ogółu młodzieży akademickiej. Prócz tego około 17% młodzieży państwowych szkół akademickich skorzysta ze stypendiów, pożyczek i zasiłków.

P. min. Świętosławski apeluje do społeczeństwa, aby zdobyło się na jeszcze jeden wysiłek ofiary i by poparło akcję Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Skolei mówca poruszył pracę w państwowej służbie archiwalnej oraz dział 7-ty budżetu ministerstwa t. j. wydatki na stawkę, która rok rocznie ulega zmniejszeniu.

P. min. stwierdził, że tylko silna świadoma wola całego społeczeństwa może wytworzyć odpowiedni nastrój dla niezbędnych wysiłków w dziedzinie oświaty. Wola taka istnieje i dlatego należy z odwagą i wiarą patrzeć w naszą przyszłość kulturalną. P. min. będzie stawiał sobie i innym jak najdalej idące wymagania w sprawowaniu władzy ostrej i zdecydowanej tam, gdzie tego wymagać będzie bądź to wykreślenie prawne, bądź też szkodliwa działalność jednostki.

POWIĘKSZENIE BUDŻETU O 7.900.000 ZŁ. KONIECZNE

W końcu min. zapowiada, że rząd w trzecim czytaniu budżetu zgłosi wniosek o powiększenie budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. o 7 mil. 900 tys. zł., z których 4 i pół mil. będą przeznaczane na kredyty związane z automatycznymi awansami nauczycieli a 3.300.000 na powiększenie etatów na nauczycieli szkół powszechnych, zwiększenie godzin nadliczbowych i kredyty na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb w zakresie nauki i popierania twórczości naukowej.

Mowę p. min. powitali członkowie komisji żywymi oklaskami.

tonie niesłychanie ostrym i nienadającym się do przyjęcia. Gdyby projekt ten został przyjęty przez Radę Ligi, p. Greiser musiałby złożyć urząd prezydenta senatu gdańskiego i Genewę opuścić.

P. Greiser twierdzi, że z ciężkim sercem wprowadził ustąpił w Genewie w różnych sprawach wewnętrzno - politycznych przed przemocą instytucji genewskiej, mimo to senat gdański ma do swej dyspozycji środki, które umożliwią zabezpieczenie interesów W. Miasta.

Co do pogłosek, że narodowi socjaliści boją się nowych wyborów, p. Greiser oświadczył, że ewentualne nowe wybory, zarządzane przez Ligę Narodów, nie odbyłyby się na płaszczyźnie rozgrywek wewnętrzno - politycznych, lecz na płaszczyźnie walki między Gdańskiem a Ligą Narodów. Byłoby to hasło dla narodowych socjalistów niezwykle korzystne, umożliwiające zwycięstwo wyborcze.

P. Greiser pod koniec swego oświadczenia podkreślił rolę, jaką odegrał min. Beck w trakcie dyskusji nad sprawą gdańską, stwierdzając, że o ile pomimo początkowych, pozornie nieprzezwyrodnionych trudności udało się dojść do formuły kompromisowej, to zawdzięczyć to należy osobistemu wpływowi min. Becka, który przez swoje działania przyczynił się do wznowienia pologdańskich stosunków, równocześnie ujawniając celność stosunków polsko - ukra-

Czy rewanz za Genewę?

Gdański incydent z wywieszaniem flag z powodu pogrzebu Króla Jerzego

W dniu 28. I. br. jako w dniu pogrzebu Króla Jerzego V, wszystkie urzędy polskie na terenie W. M. Gdańska, z Komisarjatem Generalnym R. P. na czele, wywiesiły na pół masztu chorągwie biało-czerwone. Również konsulaty państw obcych w Gdańsku oddały hołd zmarłemu Królowi Angielskiemu przez wywieszenie swoich sztandarów narodowych. Gdańsk, aczkolwiek w bardzo skromnych rozmiarach, oficjalnie przyłączył się do tej kurtuazyjnej manifestacji przez wywieszenie chorągwi na gmachach Senatu i Sejmu gdańskiego. Tembardziej rzucał się w oczy brak flagi na budynku Rady Portu, która w charakterze wspólnej, publicznej instytucji polsko-ukraińskiej,

łączyła się zwykle do manifestacji tego rodzaju. Przypominamy tylko fakt wywieszania flag w dniu pogrzebu Prezydenta Rzeszy Marszałka Hindenburga.

Jak się dowiadujemy, przyczyną tego znamienitego faktu jest, że Delegacja Gdańska przy Radzie Portu, pomimo przytoczonego wyżej precedensu, sprzeciwiła się na wyraźne polecenie Senatu W. M. Gdańska wywieszeniu w dniu pogrzebu Króla Jerzego V chorągwi urzędowej na budynku Rady Portu przy ul. Neugarten. Czy to nie „rewanz” za stanowisko ministra angielskiego Edena, zajęte niedawno w Genewie w sprawach gdańskich?

Nowy zwrot nad Dunajem

Gra naddunajska rozpoczęła się

Sprawa uregulowania zagadnień naddunajskich nabiera obecnie nanowo cech aktualności. Nową fazę zainaugurowała ostatnio wizyta kanclerza Austrii, dr. Schuschnigga, w Pradze. Oficjalne komunikaty usiłowały wprowadzić nad jej charakter apolityczny, sprowadzając pobyt austriackiego kanclerza nad Weltawą do rozmów o cha-

rzucili nadziei na uwieńczenie czoła Habsburga koroną św. Stefana, słusznie czy niesłusznie skłonni są upatrywać w zbliżeniu austriacko-czeskim pewien krok na linii ewentualnej restytucji monarchii. Stanowczo zastrzega się przeciw choćby niedostrzegalnym na ten temat aluzjom Jugosławia i Rumunja. Na tem tle niedawne polowanie króla Karola na dworze jugosłowiańskim ma swoje nie tylko sportowe znaczenie!

Tak więc gra zapowiada się interesująco. Partner austriacki „wyszedł” swoją kartą. „Na ręce” są obecnie przede wszystkim Węgry, dokąd wybiera się z wizytą austriacki minister spraw zagranicznych Berger-Waldenegg. Przynieś ona zapewne znowu trochę nowych światła tak dla partnerów, jak i dla śledzących grę bliższych i dalszych „kibiców”.

T. Rdzawski.



Kancelers Schuschnigg

akterze gospodarczym, jasnym jest jednak w obecnej konstelacji politycznej Europy, że nie pozabawiona jest ta podróż znamion specjalnie na nią uwagę świata politycznego zwracających.

Jakież bowiem może być jej głębsze podłoże? Wojna z Abisynją przedłuża się, absorbując całkowicie Włochy i krepując im swobodę działania w Europie Środkowej. O realizowaniu więc przez Włochy ich planu z przed roku, z epoki układów rzymskich, co do paktu naddunajskiego, mającego gwarantować siecią umów niezawisłość Austrii — nie może być obecnie mowy. Zrozumiałem jest w tych warunkach, że sama Austrija zmuszona jest do oglądania się za sposobami zapewnienia swej niepodległości. Ma w tym kierunku dwie zasadnicze drogi: albo szukanie porozumienia z Niemcami, albo oparcie o system bezpieczeństwa francuski.

Przedstawicielką tego drugiego systemu jest nad Dunajem Mała Ententa. To też wybierając w obecnym stadium ten drugi system, skierował kanclerz Schuschnigg kroki swe przede wszystkim ku Czechosłowacji. Nie bez wpływu na ten kierunek mogły być też niewątpliwie inspiracje politycznego katolicyzmu, pragnące zogniskować siły, mogące wpłynąć na osłabienie antykatolickiego kursu niektórych kół Rzeszy Niemieckiej. Nie potrzeba dodawać, że kierunek ten odpowiadał również zasadniczej linii francuskiej w basenie Dunaju, nie naruszając przytem aspiracji Włoch, niemogących wprowadzić działać bezpośrednio, ale życzliwie patrzących na taki a nie inny rozwój wypadków.

Dlatego też zwolennicy linii włoskiej w Austrii, z wicekanclerzem Stahrembergiem na czele, dali zapewne dr. Schuschniggowi błogosławieństwo na drogę do czeskiej stolicy.

Cóż na to wszystko inni najbliżsi kontrahenci niedosłego paktu naddunajskiego? Nie mówiąc już o bardziej odległej Bułgarii — przede wszystkim Węgry, Jugosławia i Rumunja? Zagadnienie jest dość złożone. Na to, co mogłyby przyciągać pierwszych, t. j. Węgrów, z głębokim podejrzeniem i niechęcią patrzą drudzy.

Legitymiści węgierscy, którzy nie po-

Pociąg pospieszny na progu katastrofy

W pociągu pospieszonym międzynarodowym nr. 703, Warszawa—Stołpce, na 117 km odcinka Białystok—Stonim, pękła obręcz stalowa koła rozpędowego parowozu.

Przytomny maszynista pociąg wczas zahamował i powoli doprowadził do stacji Zelwa, zapobiegając w ten sposób grożącej katastrofie. Do Zelwy przysłano nowy parowóz z Wolkowskiej, który powiózł pociąg w dalszą drogę.

Zamiast starych - młodzi

Przed nowelizacją przepisów ubezpieczeniowych

Jak się dowiadujemy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystąpił do prac przygotowawczych nad nowelizacją przepisów ubezpieczeniowych. Myślą przewodnią prac nowelizacyjnych mają być następujące założenia: 1) przewidywane obniżenie składek ubezpieczeniowych będzie miało charakter przejściowy i zostanie skompensowany w przyszłości przez rozszerzenie kręgu osób, objętych obowiązkiem ubezpieczenia oraz przez podwyższenie zarobków; 2) świadczenia ubezpieczeniowe winny być ustalone w ten sposób, by zachowały wartość społeczno-gospodarczą i zapewniły minimum środ-

ków utrzymania przy ograniczonych potrzebach i 3) ubezpieczenia społeczne powinny być jednym ze środków do szybszego eliminowania z rynków pracy jednostek starszych i słabszych i stwarzanie temsamem możliwości wchłaniania przez ten rynek sił młodszych.

Wstępne prace przygotowawcze nad nowelizacją przepisów ubezpieczeniowych mają być ukończone w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych do dnia 15 lutego r.b., poczem zostanie powołana komisja, która opracuje projekt nowelizacji i przedłoży go ministerstwu opieki społecznej.

Ordynarny wybryk

„Dziennik Bydgoski” pozwolił sobie znowu na ordynarny wybryk. W numerze z dnia 26 bm. zamieścił p. t. „Dzień Pomorski w obronie Żydów” notatkę, w której insynuuje, że występujemy przeciw bojkotowi żydowskiego „Expressu Ilustrowanego” na terenie Inowrocławia i że tamtejsze wydawnictwo nasze „broni Żydów”. Aby tej wysłanej z brudnego palca insynuacji nadać pozory jakiejś rzeczowości, organ p. Teskowej powołuje się przytem na artykuł p. t. „Bez blagi”, zamieszczony w numerze „Dnia Kujawskiego” z 16 bm.

Chcemy wykazać całą bezpodstawność i kłamliwość tej insynuacji, przedrukujemy przeto raz jeszcze poniżej inkryminowany artykuł „Dnia Kujawskiego”. Brzmi on dosłownie, jak następuje:

„Od kilku tygodni opinia publiczna Wielkopolski zajmuje się żydowskim dziennikiem „Express Ilustrowany”, który rozpanoszył się na naszych ziemiach. Przed kilku dniami „Dziennik Bydgoski” podał wiadomość, że na terenie Brodnicy (Pomorze) wytoczono bezwzględna walkę temu pismu i zaprzestano go kolportować.

W n-rze wczorajszym „Dziennik Bydgoski” twierdzi, że „Inowrocław idzie w ślady Brodnicy”. Drukowane słowo to przecież nie budzi!

Nie posiadamy „Dziennika Bydgoskiego”, że idzie na rękę brukowcom, to jednak stwierdzamy, że wiadomość podana przez niego, a zwłaszcza sam tytuł „Inowrocław idzie w ślady Brodnicy” jest zwykłym wymysłem mało orientującego się korespondenta.

A czyż zdaje on sobie sprawę, jaką krzywdę przynosi społeczeństwu przez

podawanie informacji wyssanej z palca? Wcale nie poruszaliśmy tej sprawy, gdyby nie wymagało tego stanowisko narodowo-polskie.

„D. B.” chyba zechce zrozumieć, że przez podawanie nieścisłych wiadomości opinie narodowo-polskiej wprowadza w błąd i ją przez to znieczula.

Niestety, Inowrocław jeszcze nie pozostł śladem Brodnicy. Aczkolwiek „Młodzi Narodowcy” rozesłali pismo do kolporterów, wzywające ich do zaniechania kolportażu „Expressu Ilustrowanego”, to jednak poza tem w akcji tej nikt inny głosu jeszcze nie zabiera. „Express” jak był tak jest, nie zmniejszając nakładu, w dalszym ciągu „robi swoje”.

Hasło do bojkotu winno zatem inaczej wyglądać. Zresztą o losie brukowców zadecydować musi społeczeństwo. Nie wolno go jednak wprowadzać w błąd, nie wolno znieczulać jego czujności. Niech „Dziennik Bydgoski” uderzy się w pierś i powie, że artykułem swoim robi „niezdziwiałą przysługę” dla społeczeństwa kujawskiego. Ze swej strony wzywamy do walki z brukowcami, ale... konsekwentnej i skutecznej!”

Gdzie tu jest „obrona Żydów”, albo jakiegokolwiek wystąpienie przeciw bojkotowi „Expressu Ilustrowanego”? Czy artykuł ten nie nawołuje raczej do walki z brukowcami typu „Expressu Ilustrowanego”?

Wystąpienie „Dziennika Bydgoskiego” jest oczywiście odwracaniem kota ogonem, obliczonem na łatwości i dezorientację jego czytelników. Nieuczciwość podobnych chwytów jest aż nadto oczywista. Oszczercze wyczyny „Dziennika Bydgoskiego” nie przynoszą zaszczytu stanowi dziennikarskiemu na Pomorzu.

Związek Powstańców i Wojaków OK VIII

jedyną organizacją powstańczą na Pomorzu

Uchwały zarządu głównego

Zarząd główny Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII, odbył w Toruniu w dniu 18 stycznia 1936 r. zebranie prezydjum, na którym poza omówieniem aktualnych spraw organizacyjnych i bieżących uchwalono memoriał w sprawie weryfikacji członków dla przedłożenia go odnośnym władzom. Poza tem, wobec czynionych prób przez Związek Weteranów Powstań Narodowych, oraz wobec czynionych prób tworzenia jeszcze nowych organizacji powstańczych na terenie Pomorza i O. K. VIII. Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. zajął następujące stanowisko:

1. Na terenie Pomorza i O. K. VIII.

jest jedna organizacja historyczna o dużym znaczeniu dla Państwa i ogółu, w której wszyscy powstańcy i P. O. W. pomorskie winni i mogą się skupiać. Organizacją tą jest Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Istotnie w szeregach tego Związku od 15-tu lat skupia się element powstańczy i niepodległościowy.

2. Wprowadzenie na teren nowych organizacji o podobnym charakterze i o tych samych celach wprowadza jedynie ferment i dezorientację w szeregi zaśluzonej organizacji, jaką jest na Pomorzu i O. K. VIII. Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

3. Szczególnie obecnie, gdy na Pomo-

rze różne organizacje niemieckie nadużywają wolności i przywilejów, przesadnie panoszą się na naszej ziemi, podczas gdy nasi rodacy poza kordonem pod względem swobód są znacznie ograniczeni, tembardziej zachodzi konieczność konsolidacji i zwartości elementów powstańczych i niepodległościowych w Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

4. Wszelkie zatem próby osłabiania i rozbijania Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. uważane być powinny z punktu widzenia interesów Państwa i dobra ogółu — za szkodliwe.

Delegacja posłów ukraińskich u gen. Rydz-Smigłego

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Smigły przyjął posłów ukraińskich wicemarszałka Sejmu Mudryja i p. Włodzimierza Celewicza.

PIĘKNA PANI
OBAWIA SIĘ
KATARU I KASZLU
i chroni się przed
przeziębieniem
zażywając często
pastylki „ANACOT”
Rurka (30 pastylek)
zł. 1.50. Do nabycia
w aptekach i skl. apt.

ANACOT
Dr. A. WANDER S.A. KRAKÓW

GŁOSY I ODGŁOSY.

„Wilki w owczej skórze”

(k) Na łamach sowieckich „Izwestij” ukazał się bojowy artykuł naszego wielkiego „przyjaciela” p. Karola Radka, który Polskę i Niemcy uważa za dwa zgłodniałe „wilki w owczej skórze”.

Sposobność do takiego wywnętrzenia się dostarczyła Radkowi mowa p. Mołotowa i jej odgłosy w prasie polskiej.

„Prasa polska — pisze rozgoryczony Radek — podała mowę Mołotowa w dziwnym brzmieniu PAT'a. Wypuszczono zdania Mołotowa, wskazujące na „specjalne stosunki” między faszystowskimi Niemcami i Polską i przyłączenie się Polski (!) do niemiecko-japońskich przygotowań wojennych przeciw Z. S. R. R. Nic dziwnego, że prasa polska nie mogła w sprawie tej się wypowiedzieć, — gdyż nie była o mowie Mołotowa należycie poinformowana. Wypowiedział się tylko „Czas” Radziwiłła. W artykule p. t. „Pomyłka pana Mołotowa” — „Czas” z dnia 15 stycznia przyznaje, że Japonia przygotowuje wojnę przeciw Z. S. R. R.”

Odpowiada na to „Czas”:

„Zatrute strzały p. Radka chybiły celu. Staraliśmy się — w szeregu artykułów — wytłómaczyć znaczenie polsko-niemieckiego układu, pojmując go wyłącznie jako czynnik europejskiego pokoju, — i byliśmy w zupełnej zgodzie z naszą urzędową polityką. Podsuwanie nam jakichś ukrytych wojowniczych planów jest tylko objawem złej woli. Musimy te metody scharakteryzować jako przeinaczenie faktów i wprowadzanie w błąd opinii publicznej”.

Mniejsza o tę polemikę prasową między dwoma dziennikami.

Kto jednak pamięta entuzjastyczne artykuły p. Radka z przed paru lat, będzie musiał uznać jego dzisiejsze stanowisko za conajmniej dziwne.

Kto jak kto, ale Polska nigdy w swoich dziejach nie miała wilczych tendencji, ani tembardziej nie przemyciała ich „w owczej skórze”.

Należy do tych nielicznych państw na świecie, które w polityce — może ze szkoda, dla swych interesów — idą prostą drogą, nie postugując się kręctwem i obłudą, jako metodami dyplomatycznymi.

Wie o tem dobrze p. Radek i dlatego jego aluzje o „wilkach w owczej skórze” są conajmniej niesmaczne.

Tem niemniej jednak musimy je zapamiętać...

Notatki sportowe

Kalbarczyk bawiący na treningu w Davos, startował ubiegłej niedzieli w urzędzanych tam zawodach i zajął w biegu na 3000 mtr. pierwsze miejsce...

Drużyna olimpijska Japonii w hokeju lodowym rozegrała w niedzielę mecz z reprezentacją Berlina...

W Lizbonie odbył się międzypaństwowy mecz piłki nożnej między Austrią i Portugalią...

Po niedzielnych meczu Warta - IKB tabela drużynowych mistrzostw Polski przedstawia się następująco: 1) Warta 4 gry 7 pkt...

W 2 dniu międzynarodowych zawodów konnych w Berlinie odbył się konkurs dla koni które w 1935 r. wygrały pierwsze nagrody...

Rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo, które - jak to już donosiliśmy - odbywały się ubiegłej niedzieli w Grudziądzu...

W rozgrywkach indywidualnych mistrzostwo Pomorza zdobył Porsch z KSM Toruń Mokre, przed Pilewskim i Tuchmanem...

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ z dnia 28 stycznia 1936 r. Cen transakcyjnych niema. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany...

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 28 stycznia 1936 r. Belgia 89.50, 89.68, 89.82; Holandia 360.00, 360.72, 359.28...

Akcje Bank Polski 98.25; Warszawski cukier 35.50; Starachowice 32.75-32.00. Tendencja mroczniejsza. Papiery wartościowe 5% konwers. 89.25; 6% dolar. 75.50, 76.00...

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZROŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU z dnia 27 stycznia 1936 r. Flacono w dniach ostatnich szła na 100 kg franko stacja załadowania...

Programy radiowe

Czwartek 30 stycznia 1936 r. PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranna wstaje zorze”. 6.38 Podbudka do gimnastyki. 6.34-6.50 Gimnastyka. 7.20-7.30 Dziennik poranny. 8.00-8.10 Audycja dla szkół...

p. t. „Król Edyp” według Sofoklesa, w oprac. Stefana Srebrnego, prof. U. S. B., z muzyką Tadeusza Szelligowskiego (z Wilna). Obsada: Edyp - Alfred Szymański...

ROZGLOSNIA TORUNSKA

6.50-7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.30-7.50 Piękne melodie (płyty). 7.50 Program na dzień biały...

ZAGRANICA

17.00 Monachjum. Kompozytorzy monachijscy. 17.15 Mediolan. Koncert wokalny. 17.30 Budapeszt. Muzyka jazzowa...



Tam gdzie wszyscy obserwują w blasku światła, na balu twarz Pani musi jaśnieć świeżością, zdrowiem i powabem. Wszelkie usterki cery, zmarszczki, rysy, worki pod oczami...

KREM I PUDER

ABARID PERFECTION

KTÓŻ INNY POTRAFI ODGADNĄĆ TWĄ PRZYSZŁOŚĆ? tylko najstannyjszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej

Prof. Dr. med. i fil. H. Bohn dyrektor kliniki wewnętrznej, lecznicy miejskiej w Gdańsku 586Gd

NIEBYWAŁA OKAZJA! W centrum miasta Gdańska, dwie minuty od dworca głównego jest do wynajęcia lokal parterowy...

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieotnaty Izak Eisig Beller, deklarant celny, zamieszkały w Gdyni...

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) student chemii Edmund Roman Milchert, kawaler, zamieszkały w Gdańsku...

KOMUNIKAT II. Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie rozpisuje ofertowy przetarg publiczny na dostawę materiału drzewnego...

GDANSK „Fiat” model 508, 1933 roku, 4/20 PS. 988 ccm., limuzyna dwudrzwiowa, czteroosobowa...

„D.K.W.” kabriolet, limuzyna, dwutaktowy motor, w pierwszorzędym stanie.

Wszystkie wyżej wymienione samochody sprzedajemy jako okazja tania. Również większa ilość samochodów używanych w różnych cenach...

Polskie znaczki pocztowe gdańskie znaczki pocztowe kupię pojedynczo i w każdej ilości. Oferty do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 2053 Gd.

Tartak parowy Stolarnia mechaniczna Drzwi, okna w pierwszorzędnym wykonaniu, a także belki, kontówki, deski podłogowe, łaty, szalówki itp.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni III rewiru Stefan Pyttel...

Nie cud a rzeczywistość! Słynny jasnowidz Osowicki z Warszawy przewidział główną wygraną loterii przemowej...

OGŁOSZENIE LICYTACJI W dniu 10 lutego 1936 r. o godz. 10-iej odbędzie się w Komisariacie Straży Granicznej w Goszczynie...

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych Bydgoski skład mebli Gdynia 10 lutego 37, Telefon 2947

Zakład optyczny Oskar Meyer właśc. Jasińska i Zeller zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Fabryka Mebli właściciel B. SIUDOWSKI Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274

